

## Czego chcesz ode mnie, Jezu?

26.3.1948, Wielki Piątek

### I. [Chcę oddania na każdą chwilę]

**911** „Dziecięcej ufności, pełnego pokoju oddania, zawierzenia Mi każdej chwili życia twego. Przez oddanie każda [chwila] ma wielką wartość dla Mnie, czy to godzina snu, spoczynku, jedzenia, pracy, czy konania i męki – przez oddanie każda jest Moją. Pogłębiaj, dziecko Moje, oddanie, heroicznie pragnij być tak zjednoczoną, by myśl każda była Moją myślą, byś się stała niewolnicą Serca Jezusowego – niewolnicą a wolną, oddaną ślepo a widzącą, bom Ja w tobie światłością – biedną, nędzną i uniozoną na każdą chwilę, a bogatą, bo Samego Jezusa masz mieszkańcem serca swego – a potem – nie troszcz się.

**912** Czyż cokolwiek do ciebie należy? Zaiste, całaś Moja, więc wszystko twoje jest Moje, jest w rękach Moich. Nic do ciebie nie należy, dlatego nazwałem cię żebraczką Mego Serca, biedną, słabą, a właśnie, że tak biedną i słabą – Moją. Tego ucz dzieci, że im bardziej są słabi i biedni, im bardziej na Mnie zdani – tym bardziej Moi. Ja nie chcę, byście sami sobą rządźli, a dali się całkiem jak dzieci maleńkie kierować, dać Mi się w ręce. Oddać, oddawać siebie i wszystko bez końca, a wtedy ani życie, ani czyny wasze, ani modlitwa, ani śmierć – nie wasza, waszym jest tylko dziecięce oddanie wasze Oblubieńcowi i Ojcu waszemu”.